

Ekstremizm islamski zaskoczeniem dla władz Amsterdamu

Władze miejskie Amsterdamu są zaszokowane odkryciem, że w salafickim meczecie El Tawheed dochodziło do „radyzalizacji” i rekrutacji do szeregów Państwa Islamskiego. Meczeczet zapewniał zakwaterowanie dla gangów i terrorystów z ISIS.

Autorzy artykułu w bliskim rządowi dzienniku „NRC” opisali, jak przez lata dżihadystyczni rekruterzy mieli pełną swobodę w działaniach, ponieważ policja i władze miejskie nie potrafiły współpracować ze sobą w ramach śledztwa. Inny tekst, który ukazał się w „De Telegraaf”, mówi m.in. o utworzonym w tym meczecie „dżihad-klubie” dla dzieci. Istnienie takiego miejsca potwierdzają zdjęcia i informacje policyjne.

Radna centroprawicowej partii VVD, Marianne Poot, określiła doniesienia „NRC” jako „niezwykle niepokojące”: „To straszne, że dżihadystyczni rekruterzy mogli działać swobodnie w Amsterdamie. Jako to możliwe? – pytała. – Tak często rozmawialiśmy o radykalizacji w radzie miasta, lecz ta kwestia nigdy się nie pojawiła. Przynajmniej nie w którymś z badań”.

Annabel Nanninga z partii Forum dla Demokracji (FvD) mówi o poważnym kryzysie systemowym w polityce dotyczącej radykalizacji: „Skończył się czas na śledztwa i wskazówki dla salafitów. FvD wzywa burmistrz Femkę Halsemę do podjęcia działań. Niebezpieczne przyczółki, takie jak meczety El Tawheed i Arrayaan, muszą zostać natychmiast zamknięte, a coffee shopy i biznesy cateringowe należy zabić deskami. Te miejsca są trucizną dla młodzieży w Amsterdamie, dla mających dobre chęci muzułmanów i dla Holandii”.

Diederik Boomsma, członek rady miejskiej z partii CDA (Apel Chrześcijańsko-Demokratyczny), w przeszłości trzykrotnie wysłał do władz miasta listy z zapytaniem, czy w meczetach propagowana jest ekstremistyczna ideologia. Odpowiedź za każdym razem brzmiała: „Nic na to nie wskazuje”. Radny uważa, że burmistrz miasta powinna zadbać o przejrzystość: „Wszystko powinno odbywać się legalnie. Brak na to słów! Dlaczego nikt nie skończył z rekrutacją [dżihadystów]? Mogli działać latami, zatruwając ideologicznie młodzież Amsterdamu. To poważny skandal”.



Femke Halsema

W rozmowie z „NRC”, burmistrz Halsema zapowiedziała wszczęcie kolejnego śledztwa. Wyjaśniła, że już wcześniej martwiono się o podejście do sprawy, które przyjęto w Amsterdamie, gdzie panował „religijny skurcz” i gdzie brakowało współpracy z innymi miastami. Amsterdam przodował na świecie w walce z radykalizacją zaraz po zabójstwie [Theo van Gogha](#), ale potem wszystko stanęło, jak stwierdzili w lutym tego roku Beatrice de Graaf oraz Daan Weggemans z uniwersytetów w Utrechcie i Lejdzie. Stanowczy wniosek z ich badań jest taki, że w Amsterdamie potrzebna jest większa przejrzystość w działaniu. „Trzeba podnieść żaluzje. Należy, na ile to możliwe, unikać zachowywania poufności, wynikającej czy to z oficjalnego strachu, czy z powodów biznesowych, przynajmniej w przypadku sieci [instytucji] miejskich.

Bohun, na podst. <https://www.telegraaf.nl> ; <https://www.nrc.nl>